Cena numeru mk. 15. **Na G. Śląsku fen. 50.**

Nr. 61. **Środa 15 Marca 1922 r.** **Rok XIII.**

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6. Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9. Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 84

Prawda o ostatnim przesileniu rządowym.

(Korespondencja własna „Iskry".)

Warszawa, 14 marca.

Zerwanie pertraktacji z delegacją wileńską wynikło wskutek nieprzygotowania przez rząd w należyty sposób całej sprawy. Zamiast dawać delegacji w Warszawie gotowy akt do podpisania, należało uprzednio porozumieć się jeszcze w Wilnie z miarodajnymi czynnikami sejmu wileńskiego, ustalić wspólny tekst aktu złączenia, a w Warszawie załatwić jedynie stronę formalną złożenia podpisów pod aktem.

Rząd natomiast bez uprzedniego porozumienia się z Wilnem przedłożył komisji spraw zagr. sejmu warszawskiego projekt aktu, żądając od komisji zaaprobowania głównych zasad, na podstawie których miał być akt sformułowany i podpisany.

Dla zagranicy chciał rząd mieć dwa atuty: dwustronność podpisania aktu i określenie administracyjnego ustroju Wileńszczyzny statutem dla ziemi wileńskiej. Komisja spraw zagr. zadośćuczyniła temu życzeniu rządu, jednak jaknajwyraźniej interpretując rządowi, że statut opierać się ma na zasadach samorządu wojewódzkiego, a więc będzie zgodny z konstytucją. Później zaś, gdy rząd przerwał układy z delegacją wileńską, wzbraniając się wstawić do aktu wyrazów „zgodnie z konstytucją" na tym posiedzeniu konwentu senjorów, na którym wezwano rząd do dalszego prowadzenia układów z delegacją wileńską, poseł Skulski wyjaśnił rządowi (bez protestu ze strony któregokolwiek bądź stronnictwa), że określenie „zgodnie z konstytucją" rozumiała komisja spraw zagranicznych, jako narzucające się samo przez się. A skoro delegacja wileńska tego dodatku w akcie domagała się, to nietylko można, ale należy jej żądanie niezwłocznie spełnić. Wobec tego miał rząd nietylko merytoryczną, lecz i formalną interpretację uchwał komisji.

Wobec załamania się rządu przez własną nieznajomość, a w pewnym stopniu przez wpływ tych ministrów, którzy czy to ulegając naciskowi zagranicy, zaangażowali się, wyrażając zgodę na autonomję Wileńszczyzny, czy też czując się na wylocie, chcieli ogólną dymisją uprzedzić własny upadek, nastąpiła dymisja gabinetu.

Stwierdzić należy, że N. D. przy sposobności sprawy wileńskiej rada była obalić cały rząd. Lewica natomiast i piastowcy wileńscy, przegrawszy sprawę federalizmu na gruncie wileńskim, usiłowali przeforsować autonomję dla Wileńszczyzny w Warszawie, licząc błędnie, że pozyskają narodowe zjednoczenie ludowe dla ustępstw, jako stron ictwo, które nie zechce uderzyć w rząd Ponikowskiego. Narodowe zjednoczenie ludowe rzuciło jednak wszystkie karty dla załatwienia sprawy wileńskiej. Przeciwstawiło się całej lewicy i piastowcom, narażając się na skoncentrowane ataki ich prasy; nie pozwalając jednocześnie narodowej demokracji obciążyć sprawy wileńskiej żadnymi ubocznymi rachunkami i względami. Stąd, rzecz prosta, powstają również ataki prasy narodowo-demokratycznej na zjednoczenie.

Narodowe zjednoczenie ludowe nie uważało za wskazane obalenie rządu Ponikowskiego, gdyż rząd ten zdobył bezspornie wobec zagranicy wiele atutów dla pomyślnego załatwienia sprawy wileńskiej. Rząd ten jednak musi być zrekonstruowany i zmuszony do takiego załatwienia sprawy wileńskiej, jakie odpowiada najżywotniejszym interesom Polski, a więc włączenia Wileńszczyzny bez zastrzeżeń. Ostatnia deklaracja, którą imieniem NZL. złożył prezydentowi Ponikowskiemu Skulski, a która najkategoryczniej opiewa, że NZL. poprze rząd Ponikowskiego, o ile ten załatwi pomyślnie sprawę wileńską, jest zapowiedzią ukończenia mozolnych pertraktacji. Skoro bowiem Ponikowski poinformowany o tym warunku, przyjął tworzenie gabinetu, powinien mieć jasny plan dojścia do porozumienia z delegacją wileńską. Szczęściem Polski jest, że pomimo zajadłych ataków i walk partyjnych, które się wyłoniły dokoła sprawy wileńskiej, znaleźli się ludzie i stronnictwa, którzy mieli dość woli i wpływu, by wyrąbać sprawę wileńską z zamętu walk partyjnych na terenie sejmu warszawskiego.

A choć wielką przykrość wyrządzono całemu narodowi przez niezałatwienie odrazu zgodnie sprawy, jednakże lepiej było narazić się na kilkunastudniowe przykrości, aniżeli na długie lata stworzyć bolączkę nieuleczalną i narazić przyszłość państwa.

Z.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych)

— Amerykański departament stanu ogłosił urzędowy komunikat, stwierdzający, iż Stany Zjednoczone będą domagały się stanowczo przyznania im zwrotu kosztów, poniesionych na utrzymanie amerykańskiej armji okupacyjnej w Nadrenji i uważają odmowę żądania tego za niedopuszczalną.

— Rumunja wystosowała wobec przeprowadzenia częściowej mobilizacji w Besarabji notę do Jugosławji i Czechosłowacji z zapytaniem, czy państwa te pospieszyłyby Rumunji z pomocą w razie wydania jej wojny. Oba te państwa

przyrzekły Rumunji wszelką możliwą pomoc wojskową.

— Na ostatnim posiedzeniu rzeczoznawców Polski i małej ententy w Belgradzie wygłosił min spraw zagr. Nincicz mowę na temat wspólnych zadań Polski i m łej ententy w czasie zjazdu genueńskiego. Zaznaczył on, że porozumienie Polski z małą ententą jest pod waliną pokoju w środkowej Europie.

— Tymczasowy komitet mieszany dla ograniczenia zbrojeń lądowych przygotował referat, wedle którego przyjęto za jednostkę liczbę 30 tysięcy ludzi. Według tego planu przyznanoby Francji 6 jednostek, Włochom i Polsce po 4 jednostki, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji po 3 jednostki. O Rosji projekt nic nie wspomina.

— Pokojowa polityka polska poczyna wydawać owoce. Oto kilka państw europejskich za proponowało Polsce zawarcie traktatów handlowych.

Ostatnio **zwróciła się z podobną propozycją Anglja, prosząc o przysłanie jej projektu traktatu.**

— Układy polsko niemieckie w Genewie dobiegają końca. Termin dla bezpośredniego porozumienia się obu delegacji minął i prawdopodobnie zajdzie konieczność rozstrzygnięcia spornych spraw przez p. Calondera. Dotychczas nie osiągnięto porozumienia w sprawie likwidacji własności niemieckiej w polskiej części G. Śląska, w sprawach mniejszości narodowych w sprawie kompetencji komisji mieszanej i sądu rozjemczego.

— Towarzystwo francusko-polskie w Paryżu wydało bankiet na cześć gen. Niessela, który wygłosił wielką mowę na cześć Polski i jej armji. W bankiecie wzięło udział z górą sto osób ze świata dyplomatycznego, politycznego i wojskowego.

— Lenin wygłosił wielką mowę w Moskwie na temat konferencji genueńskiej i stanowiska Rosji wobec tejże. W mowie tej, pełnej gróźb pod adresem koalicji oświadczył on, iż Rosja wraca z powrotem na drogę teroru.

— Do Gdańska wyjechała delegacja polska celem kontynuowania układów.

Sprawy polskie.

Szef łotewskiego sztabu generalnego w towarzystwie delegacji łotewskiej na konferencję bałtycką wręczył naczelnikowi państwa i naczelnemu wodzowi łotewski order „Latschplessia" I klasy, (gwiazda ze wstęgą).

———

Specjalna komisja dla uregulowania sprawy Jaworzyny rozpoczęła już swe prace.

———

W Krakowie odbył się uroczysty obchód jubileuszowy znakomitego dramaturga St. Przybyszewskiego.

———

Poznań obchodził uroczyście setną rocznicę urodzin twórcy pieśni legjonów „Jeszcze Polska nie zginęła" Wybickiego.

———

Prezydent Ponikowski w rozmowie ze specjalnym sprawozdawcą „Excelsiora" oświadczył, że Polska posiada techników-inżynierów, którzy wskutek długiego pobytu w Rosji doskonale znają ten kraj i jego potrzeby, wobec czego doskonale mogliby być użyci przy odbudowie Rosji.

Polska nie może się zrzec udział w tej odbudowie ani też wyrazić swego desinteressement

———

Wedle wykazów ministerjum skarbu, wpłynęło dotąd w Warszawie tytułem daniny 1.088.000.000 marek gotówką, 772,000.000 w obligacjach i 2,000.000 marek w biletach skarbowych.

Z prowincji na razie niema szczegółowych wykazów.

———

Unifikacja b. dzielnicy pruskiej z resztą państwa ma być zakończoną w ciągu bieżącego miesiąca.

Rząd w najbliższym czasie wniesie do sejmu projekt ustawy, uchylającej ustawę z 1 czerwca 1916 o utworzeniu ministerjum b dzielnicy pruskiej.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

15 środa

Dziś Klemensa

Jutro Abrahama.

Wsch. słońca 7 m. 12

Zach. 6 m. 24

Z Tow. kolonji letnich. Wobec tego, ze zebranie pierwsze nie doszło do skutku, zebranie następne odbędzie się dziś, d. 15 b. m. o godz. 6 wieczorem na plebanji w Sosnowcu.

Sądzimy, że tym razem wszyscy, dbający o zdrowie dzieci polskich stawią się w komplecie.

Konferencja w sprawie zdemobilizowanych. Jutro o godz 2 popoł. odbędzie się w magistracie konferencja w sprawie pomocy dla zdemobilizowanych

Wszystkich zaproszonych uprasza się o punktualne przybycie.

Zjazd prasy prowincjonalnej w Sosnowcu. Na posiedzeniu zarządu związku prasy prowincjonalnej w Warszawie (red. Radwan, Monsiorski i Sieciński) uchwalono, iż najbliższy zjazd przedstawicieli prasy prowincjonalnej odbędzie się w Sosnowcu w przeddzień wkroczenia wojska polskiego na G Śląsk.

Po zjeździe uczestnicy udadzą się in corpore na G Śląsk.

Baczność! W dniu 18 go marca r. b. w sali ochronki na Górze Zamkowej w Będzinie odbędzie się wielce urozmaicony wieczor muzykalno wokalny, z którego dochód przeznaczono na utrzymanie dzieci skrofulicznych m. Będzina przy zdroju w Busku.

Na program wieczoru złożą się: 1) chór mieszany pod kierunkiem p A Burakiewicza, 2) produkcje solowe, 3) deklamacja i 4) komedja Labicha pod tyt. „Moja córeczka".

Niewątpliwie interesujący i bogaty program wieczoru, a szczególniej humanitarny cel, skłonią obywatelstwo Będzina do jaknajliczniejszego poparcia zamierzenia

W niedzielę, 19 bm. na tenże cel odbędzie się w Będzinie sprzedaż znaczka.

Rugowanie z mieszkań. Stosunek naszych właścicieli nieruchomości do lokatorów z każdem dniem pogarsza się. Świadczy otym co raz to większa liczba spraw w sądach o eksmisję, o którą starają się za wszelką cenę gospodarze, gdyż nowi lokatorzy, a przeważnie paskarze wojenni, płacą b. wysokie ceny. Za odstąpienie sklepu wzbogaceni na wojnie kupcy płacą już miljony, a cenę lokalu z 5 tysięcy podnoszą na 30 tysięcy miesięcznie Nic też dziwnego, że gospodarze na gwałt starają się o usunięcie starych lokatorów.

O otwieranie i zamykanie sklepów. Piszą nam z miasta: swego czasu magistrat ogłosił godziny handlowe, do których obecnie stosują się tylko firmy chrześcjańskie i to poważniejsze Pozostałe sklepy i handle otwierają i zamykają przedsiębiorstwa według swego widzimisię Pożądanym byłoby, aby magistrat ogłosił, czy dawne jego rozporządzenie ma jeszcze moc obowiązującą a policja dopilnowała, aby rozporządzenie o godz. handlu przez wszystkich jednakowo było przestrzegane

Przemytnictwo srebra. W ub. niedzielę, o godz. 9 rano, na st. Sosnowiec, policja zatrzymała Altera Wajnsztoka z Zawiercia Odebrano od niego paczkę monet rosyjskich srebrnych wagi 11 klg. Przemytnika srebra aresztowano, srebro zaś odesłano do polskiej krajowej kasy pożyczkowej. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Niebieski ptaszek co to nie sieje, ni orze, a zbiera. Ludwik P. z Wojkowic Komornych wypożyczył najpierw swemu koledze Władysławowi Kręcarzowi z Górnego Śląska palto. Koledzy jego pożyczyli mu Józef Pacan 5 tys. mk. Stanisław Płotek 5 tys mk., Jan Duda 5 tys. i kamasze; Antoniemu Cienckiemu pozostał dłużny 15 tys mk. za stołowanie.

Po otrzymaniu wypłaty na kopalni w Grodźcu, K ulotnił się niewiadomo dokąd. Czy są to wszystkie występy niebieskiego ptaszka, także niewiadomo.

Ciekawi wywiadowcy. W ub czwartek, o godz. 10 wieczór, do mieszkania Chila Frydeyka przy ul. Piłsudskiego nr. 72 w Sosnowcu weszło 8 młodych mężczyzn. Oświadczyli oni Fryderykowi, że są wywiadowcami policji i poszukują ukrytego złota i srebra. Dokonali rewizji, lecz złota ani srebra nie znaleźli. Po rewizji udali się w nieznanym kierunku. Policja prowadzi śledztwo z powodu tej rewizji.

Która godzina? Na stacji w Sosnowcu Marcin Fiuk wyciągnął Józefowi Sasule portfel z pieniędzmi. Poszkodowany zatrzymał złodzieja na gorącym uczynku. Złodziej na śledztwie tłómaczył się, że chciał wyciągnąć zegarek i zobaczyć która godzina.

Skarb ukryty w nawozie. Mieszkaniec Strzemieszyc Antoni Kluczny miał spory zapas monet srebrnych. Zamiast oddać srebro do krajowej kasy, ukrył go w nawozie. Zbiegiem okoliczności dowiedział się o ukrytym skarbie tamtejszy mieszkaniec Stanisław B który go skradł Policja srebro złodziejowi odebrała i oddała go poszkodowanemu. Wartość srebra wynosi 120 tys mk.

Nie zdejmuj kożucha do św. Ducha. Zamieszkały w Czeladzi Franciszek Godlewski mieszkał ze swym kolegą Franciszkiem S w jednym mieszkaniu. Posiadał kożuch, kolega zaś jego chodził bez kożucha. Wobec zbliżającej się wiosny G zdjął kożuch i zawiesił na kołku. Z tego skorzystał kolega S, kożuch wziął i umknął, niewiadomo dokąd. Warrość kożucha 40 tys. mk.

Chciwość. Franciszek B. i Daniel B. z Koziegłów zostali zatrzymani na kradzieży drzewa w lasach rządowych. Gajowego, który ich chciał zaprowadzić do leśniczego poturbowali. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Nożowa rozprawa. Po obfitej libacji w Niwce trzech kolegów Franciszek M., Jan B. i Józef M zadali kilka ran nożem w głowę czwartemu koledze Morycowi Orlicnowi. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Skandaliczne stosunki. Pisaliśmy już wielokrotnie o słynnych wodociągach dąbrowskich, które dostarczają miastu wielu zgryzot i trochę brudnej i ciepłej cieczy, natomiast jaknajmniej wody, zdatnej do picia.

Tzw. pompki są przeważnie zepsute i doszło wreszcie do tego, że instytucje użyteczności publicznej, jak szpital i rzeźnia są od kilku tygodni bez wody.

Jak tam rzeźnia radzi sobie, nie wiemy, natomiast w szpitalu miejskim chorzy od kilku tygodni leżą nie kąpani, lekarze nie mogą robić operacji i w całym budynku panuje brud i smród, a nawet wybuchły zaraźliwe choroby.

Podobne stosunki nie mogą być dłużej tolerowane i nie

Podpalaczka.

POWIEŚĆ. 90

— Jakto? nie widzisz pan? przypatrz się lepiej... zobacz, jak mi jest w nich ładnie.

Soliveau pochylił się, jak gdyby przypatrując kolczykom, a jednocześnie wyszeptał zcicha:

— Nie zapomniałaś o tym, co ułożyliśmy dziś rano?

— Nie.. nie! bądź pan spokojnym. Moja karafka gotowa, podam ją po kawie.

I wezwana przez właścicielkę, odbiegła.

Jednocześnie konduktor stacji przewozowej wraz z wieśniakiem w podeszłym wieku weszli do sali. Soliveau zatrzymał na nich przenikliwe spojrzenie i chmura smutku, pokrywająca jego oblicze, nagle się rozproszyła.

— Otóż agenci...— wyszepnął.

— Kto inny dałby się uwieść ich przebraniu, mnie to jednakże nie złudzi. Mam wprawny rzut oka, prawdziwie amerykański Teraz jestem pewien, wszystko się uda.

Nikczemnik ten odgadł! Dwaj nowi goście byli to w rzeczy samej Brichard i Montel, agenci, wysłani przez naczelnika policji.

— Hol hol jak tu dziś gwarno i wesoło i strojno.. — rzekł-ów przebrany wieśniak do Marjanny.—Czy nie przeszkodzi wam to podać nam śniadanie?

— Bynajmniej—odpowiedziała służąca; - proszę pójść za mną, wskażę stół, przy którym panowie siąść będziecie mogli.

I zaprowadziła ich w to miejsce, gdzie rano jadł śniadanie Owidjusz, w pobliżu okienka gabinetu

XIX.

Obaj agenci zasiedli na wskazanym miejscu.

— Będzie panom tu dobrze... nieprawdaż? — pytała Marjanna.

— Doskonale! — rzekł Brichard.

— Panowie śpieszycie się może?

— Nie; potrzebujemy tylko zdążyć na pociąg drogi wersalskiej, odchodzący o piątej po południu.

— Tym lepiej... jest dosyć czasu. Przypatrzcie się tu panowie uczcie wesołej, będą u nas tańczyć i śpiewać. A teraz, co panowie podać rozkażą?

— Najprzód dwa kieliszki absyntu, a dalej .. namyślimy się...

Marjanna kazała podać chłopcu napój żądany, gdy właśnie w tej chwili jedna z roznosicielek chleba wbiegła szybko na salę.

— Matka Eliza zaraz przybędzie! wołała — widziałam ją idącą na skręcie ulicy.

— Baczność! — zawołał Lugduńczyk - najstarszy z pomiędzy nas niechaj wystąpi z bukietem.

Mężczyzna sześćdziesięcioletni, wyszedł z pośród obecnych, zbliżył się do stołu, a wziąwszy zeń olbrzymi bukiet, stanął w pierwszym rzędzie między zaproszonymi.

— Czy wiesz pan, co masz uczynić, skoro wejdzie matka Eliza?—pytał go Tourangeau.

— Wiem. wiem.

— No.. teraz ani słowa... milczenie!

Cisza zapanowała, jak gdyby pod wpływem czarów.

Brichard i Montel spoglądali w stronę drzwi swymi przenikliwymi oczyma. Nagle ukazała się Joanna Forier.

— Niech żyje Eliza Perrin!—zabrzmiały ze wszech stron okrzyki i ów podeszły wiekiem mężczyzna podszedł ku niej z bukietem.

— Matko Elizo! - rzekł [illegible] głosem — chciej przyjąć ten bukiet jaki ci twoi przyjaciele ofiarują w oznakę szczerej przyjaźni..

— Wiwat, Eliza Perrin!—rozległo się powtórnie na sali.

Roznosicielka łzy ocierała.

— Niepodobna, aby ta dzielna kobieta była ową zbiegłą z więzienia zbrodniarką.. — szepnął zcicha swemu towarzyszowi przebrany ów wieśniak.

— Czekajmy i słuchajmy dalej.

— Na pozór uczciwej kobiety...

— Pozory mylą niejednokrotnie, masz dowód, iż tak ty, jak ja, nie jesteśmy w tej chwili tymi, na kogo wyglądamy.

Tłoczono się, aby uścisnąć matkę Elizę, która owładnięta wzruszeniem, nie wiedziała sama, kogo ma pierwej witać

Lugduńczyk podał jej szklankę wina. Wzięła ją drżącą ręką i przed zbliżeniem do ust wyrzekła zcicha:

— Za wasze zdrowie, drodzy przyjaciele! za wasze zdrowie!

— Obiad podano! Proszę do stołu...—wyrzekła poważnie właścicielka zakładu

Tourangeau i Lugduńczyk posadzili Joannę na honorowym miejscu, a ofiarowany jej bukiet umieścili na stole w pięknym wazonie.

Uczta się rozpoczęła.

Owidjusz, siedząc w pobliżu Joanny, usiłował rozweselić współbiesiadników Nie będziemy wymieniali dań szczegółowo, wystarczy nam objaśnienie, iż było wszystkiego poddostatkiem i smakowicie przyrządzone pod nadzorem samej gospodyni.

Dwaj policyjni agenci skorzystali z tej uczty niemało. Amanda w trwodze i niepokoju oczekiwała rozwiązania tej sztuki, której wodewilowy początek miał według wszelkiego podobieństwa, tragicznie się zakończyć.

O w pół do czwartej podano kawę. Marjanna, objęta nerwowym drżeniem, czekała hasła, jakie miał jej dać Owidjusz. Zbliżyła się do stolika, na którym stały flaszki z likierami

— Nie podawaj, Jakóbie, Chartreusu — rzekła do posługującego.—Ja sama go podam.

— Dobrze, panno Marjanno.

Dziewczyna, sięgnąwszy do kieszeni, dobyła karafkę, stawiając takową na czele innych flaszek. Spostrzegł ów ruch Owidjusz, śledzący ją od kilku minut.

— Dobrze—pomyślał sobie; nie zapomniała o poleceniu. Za pół godziny najdalej wszyscy grubo śmiać się będziemy.

c. d. n.

...wątpimy, iż zarząd miasta chwyci się jaknajenergiczniejszych środków, aby wreszcie położyć kres tej samowoli i rozpasaniu i zmusić odpowiednie czynniki do wypełniania przyjętych zobowiązań.

Zamach samobójczy. Zamieszkała przy ul Miejskiej w Dąbrowie, Belesława Mańka, lat 17, usiłowała otruć się kwasem siarczanym.

Desperatkę, po udzieleniu pomocy lekarskiej, pozostawiono w domu.

Dobry stróż. W Dąbrowie aresztowano J Sapińskiego, stróża kolejowego, który pilnując wagonów, kradł z nich węgiel. Sapińskiego osadzono w areszcie.

Kradzieże. Na stacji w Sosnowcu nieznany złodziej skradł 2 paczki skór gemzowych wartości 55 tys. mk. Skóry były własnością Majera Rozenmana, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Towarowej nr. 3.

— Z mieszkania Karola Noconia przy ul. Pańskiej nr. 34 w Sosnowcu złodziej skradł 12 tys mk.

— Z mieszkania Bronisławy Janickiej przy ul kr. Jadwigi nr. 3 w Dąbrowie skradziono złoty łańcuszek damski, wartości 50 tys. mk.

— Z piwnicy w restauracji Jana Zawadzkiego przy ul. 3 go Maja nr 18 w Dąbrowie skradziono 30 butelek wina, wartości 30 tys. mk.

— Z wozowni Witalisa Klechniewskiego w Zawierciu przy ul. Rokickiej nr. 51 złodzieje skradli dwa worki mąki, 25 funtów słoniny i kilka funtów szynki, wartości ogólnej 74 tys. 50 mk.

Z odczytu prof. d-ra Divekyego „Węgry".

W ubiegłą niedzielę w przepełnionej sali gimn. Staszyca dr. Diveky wygłosił niezmiernie interesujący odczyt o Węgrzech, zapoznając nas bliżej z krajem, z którym nas łączy 10 wieków historji Węgry historyczne, zamknięte łańcuchami górskimi, leżą w kotlinie na południe od Karpat i stanowią idealną jednostkę geograficzną. Węgrzy przybyli tu około 896 roku po Chrystusie, niegdyś z pod gór Altajskich

Budowa i rozwój ich państwa postępuje prawie jednocześnie z Polską, a co ważniejsza, — spajają się te państwa w swoim dziejowym biegu niejednym węzłem. I umowa zostaje zawarta między Władysławem Swiętym a Bolesławem Smiałym w sprawie obrony wzajemnej przed Niemcami i Czechami. Bolesław Krzywousty i Kolomon tworzą przymierze o charakterze strategicznym, wynikającym z położenia geograficznego, jak to historyk Wojciechowski wykazał. W roku 1193 Kazimierz Sprawiedliwy i Bela III zawierają pokój „w duchu św. Szczepana króla i św. Wojciecha, patrona Polski". W w. 13 księżniczka węgierska Kinga i Jolanta poślubiają ks. polskich. Węgry pomagają Łokietkowi przy zdobyciu tronu Za następnej dynastji andegaweńskiej związki polsko węgierskie stają się jeszcze bliższe i silniejsze, niż za poprzedniej — Arpadów. Rozpoczyna je Ludwik Węgierski — król Polski. Za panowania jego córki Jadwigi Polska dochodzi do wielkiej potęgi przez związki małżeńskie Jadwigi i Jagiełły.

W wieku 15 i 16 między Węgrami a Polską panują ożywione stosunki kulturalne: w tym okresie na uniwersytecie krakowskim kształci się około 4 tysięcy węgrów. Siedmiogród daje nam Batorego. Odtąd w stosunkach tych 2 państw następuje przerwa. Łączność nawiązują walki o wolność: 31 r., w którym węgrzy występują w sprawie polskiej i 1848, kiedy to Bem, Dembicki i Wysocki stają w szeregach węgierskich.

W roku 1863 Kossuth ofiaruje Polsce 20 tysięcy karabinów, w sześć lat później hr. Andrassy starszy popiera polaków i wpływa na zmianę kursu politycznego Austrji wobec nas. Traktat brzeski nie minął na Węgrzech bez echa: wystąpiły one z protestem, rozumiejąc krzywdę, jaka w nim Polskę spotyka.

W czasie wojny wiele sympatji okazują sprawie polskiej. W czasie inwazji bolszewickiej węgrzy spieszą nam ofiarować swą pomoc, na co jednak koalicja nie chce zezwolić Oto długi szereg tych faktów, które przeplatają nasze historje.

Fr. Smolko w jednym ze swoich przemówień tak te stosunki ujmuje, pod adresem węgów je kierując: „Wasza sprawa to nasza, a nasza — to wasza".

Z teatru.

„Dookoła miłości".

Operetka w 3 aktach R. Straussa.

(Teatr H Czarneckiego — niedziela 12 marca.)

Wznowiona operetka Straussa odznacza się nieprzeciętną muzyką, pełną werwy i czaru poezji i odbiega daleko od szablonu fabrykantów z nad modrego Dunaju Niektóre melodje są prawdziwymi perełkami wytwornej i lekkiej muzy, mile wpadają w ucho słuchacza, dając mu dużo zadowolenia artystycznego

Libretto coprawda w miarę banalne i na oklepanych tematach jeżdżące, posiada jednakże dosyć nieszkodliwie — prosto linijnych powikłań i nieco ciężkiego, piwem przepojonego dowcipu, posypanego owym czysto wiedeńskim sentymentem, który sprawia, że widz, zwłaszcza niedzielny, śledzi z zaciekawieniem i sympatją losy amatorów miłości Muzyka jednak ratuje prozę Całą też i jedyną wartością jest ona.

Artyści grali z zapałem i rzadką starannością Miła, ujmująca i pełna prostoty była hrabianka p Godlewska. Artystka ta posiada wiele wdzięku scenicznego i — ładny, naprawdę ładny uśmiech kobiecy. Spiewała przytym z uczuciem i smakiem

Temperament, rozkoszna swawola i szelmowski humor są nieodłącznymi towarzyszami p. Józefowiczowej, której mąż dzielnie sekundował w roli szofera.

P. Szlązak, nieco za sztywny w grze śpiewał b. ładnie. A propos! Panowie amanci Józefowicz i Szlązak! Schudnijcie nieco! Wyjdzie to wam i... sztuce na korzyść.

P. Otrębski stworzył dobry typ zbogaconego handlarza, p. Puchniewski był arcypociesznym, dobrze uchwyconym lokajem, p Truszyński cierpiał umiejętnie nawet wtedy, kiedy przez omyłkę patrzył w budkę suflera; p. Kossakowska i Kisielewski stworzyli również dobre typy mamutów arystokratycznych. Orkiestra brzmiała czysto i była sprężyście prowadzona.

Tylko chór... Czemu on jest taki smutny i nieruchliwy? Grobem wieje od niego. Panowie i panie! nie idziecie przecież za konduktem, jako najemni płaczkowie!...

Sęp.

(Komunikat teatralny).

Dziś i jutro teatr nie czynny.

W piątek po raz drugi melodyjna operetka Straussa „Dookoła miłości".

W sobotę przedstawienia nie będzie.

Dzisiaj w Dąbrowie występy teatru „Bagatela", zostanie wystawioną znakomita sztuka „Morphium" w pierwszorzędnej obsadzie.

„Pani X" w Będzinie. Głośna sztuka A. Bissona „Pani X" grana wszędzie z olbrzymim powodzeniem dana będzie w Będzinie w nadchodzący czwartek W rolach głównych z pp Chojnacką, Opalińskim, Dąbrowskim, Orlińskim, Truszyńskim i innymi To też jak wszędzie, sala w Będzinie wypełniona będzie po brzegi.

„Jenerał huzarów" na Saturnie grany będzie w nadchodzący czwartek.

OFIARY.

Na budowę kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny Królowej Korony Polskiej.

Złożyli pracownicy kop. „Grodziec" a mianowicie: St. Raźniewski 1000 mk. S. M. Skarbiński 1000 mk. Wł. Hiller 1000 mk. A. Gajewski 1500 mk. J. Gajewska 1500 mk. A. Tekiel 500 mk. K. Tomala 500 mk J. Tomalowa 500 mk. M. Mickiewicz 20.0 mk. Czarnocki 900 mk. Czuryło 500 mk. J Węgrzyn. 1000 mk. A. Kuzior 600 mk T. Niepojczycki 1000 mk. Biernacki 500 mk. R. Gluziński 600 mk. S. Borysowicz 500 mk. K. Spyrzyński 600 mk. J. Barszczewicz 1000 mk. W. Regulski 500 mk. Myśliborski 500 mk. E. Cegielski 500 mk. Zywanowski 600 mk. Michałowski 500 mk. Kiełb 500 mk. M. Pawelski 700 mk. F Jaskuła 500 mk. Kubica 100 mk. M. Pilarski 500 mk G. Zimny 500 mk. P. Zubowicz 500 mk. W. Pietruszkiewicz 500 mk. Jaxa Bykowski 500 mk. J. Paneczko 500 mk. Prochasko 1000 mk. J. Mazurkiewiczówna 300 mk. J. Słobodziński 900 mk. J. Sosnowski 500 mk. J. Lipa 500 mk. Cz. Kazanecki 1000 mk. K. Knoll 500 mk. M. Wróblewski 500 mk. P. Kowalczyk 2000 mk' J. Ostrowski 100 mk Jasiński 100 mk. Chorzela 500 mk. T. Pichnor 1000 mk. W. Mrużek 1000 mk. R. 900 mk. Razem 34.900,

Suma powyższa została wysłana na ręce Ignacego Balińskiego, prezesa Rady Miejskiej w Warszawie.

Kronika kielecka.

Odlewnia garnków żelaznych. Przemysłowiec kielecki, właściciel fabryki żelaza w Suchedniowie, powziął i urzeczywistnił myśl założenia w samych Kielcach odlewni żelaznych garnków, z warsztatem i innych również wyrobów z tegoż metalu.

Nowa ta fabryka kielecka przyczyni się do ożywienia przemysłowego w okolicach, gdzie prócz fabryki marmurów, pieców wapiennych i kilku małych garbarni oraz browarów, żaden prawie przemysł nie istnieje

Na fabrykę przeznaczono budynki po starej hucie szklanej.

Odbudowa. Na wszystkich zebraniach i odczytach mówi się obecnie dużo i ciepło o konieczności udziału Polski w odbudowie Rosji.

Tymczasem, sama Polska bynajmniej nie jest budowana; przeciwnie, nieustanne awary i przesilenia, odbierają jej nawet pozory ustalenia na jakich takich fundamentach.

Nie mówiąc już o materjalnej, z realnych materjałów odbudowie.

Z cegły, wapna, cementu, żelaza, stali, szkła, drzewa.

Kryzys mieszkaniowy trwa, jak trwał. Spieramy się o subtelności formuł wcieleniowych, a ideał Polski wcale się nie ucieleśnia...

Gmatwanina, i tyle...

Urzędy odbudowy ogłaszają swoje likwidacje, tak jakby wszystko już odbudowały.

Kielecki urząd wystawił na licytację swe uten[illegible]ja biurowe

Odwrót w całej pełni.

A jednak...

Zeszpecony przez gubernatorów rosyjskich zamek, z pomniejszonej wysokości utraconych wież woła o ich „odbudowę".

Wstrętna swym wielkoruskim stylem cerkiew na pagórku wprost katedry, krzyczy o przebudowę swych bań i samowarków, przeniesionych żywcem z nad Wołgi i Kamy.

Łaźnie ludowe na t. zw. Plantach, aż piszczą o wykończenie, bo lud kielecki pełza w w niechlujstwie i brudach egipskich.

A więc?!.

Uwiedzenie podporucznika przez podpułkownika.

(Akt oskarżenia — Tajna rozprawa. — Wyrok).

(Od własnego korespondenta).

Lwów, 14 marca.

Pod przewodnictwem szefa sądu wojskowego we Lwowie odbyła się rozprawa przeciw podpułkownikowi W. o to, że w lutym ubiegłego roku przyrzekł p. M. małżeństwo i na tej podstawie skłonił ją do stosunku miłosnego, a po kilku miesiącach porzucił ją i ożenił się z inną osobą — tudzież o to, że wyłudził od p. M. rzekomo na zakupno obrączek ślubnych kwotę 20 tys. mk., której to kwoty nie zwrócił ani obrączek nie zakupił.

Uzasadnienie aktu oskarżenia brzmi w sposób następujący:

Z początkiem roku 1921 zapoznała się p. M. studentka medycyny i służąca w armji polskiej w stopniu podporucznika z obwinionym, który po dwóch tygodniach znajomości oświadczył się o jej rękę i został przyjęty. Od tego czasu przedstawiał obwiniony wszędzie p. M. jako swoją narzeczoną, zabrał ją ze sobą do pułku i tam przedstawił ją swemu przełożonemu pułkownikowi, jako swoją narzeczoną, a następnie wprowadziwszy ją na zebranie oficerskie, przedstawił ją w tym charakterze żonie swego pułkownika i innym oficerom. Ulegając namowom obwinionego, który obiecał się z nią ożenić i przedstawiał ją oficjalnie jako swoją narzeczoną, [illegible] p. M. z obwinionym stosunek, skutkiem którego poczuła się wkrótce w stanie odmiennym.

Równocześnie czynił obwiniony starania o uzyskanie zezwolenia na zawarcie małżeństwa, wyznaczył nawet termin ślubu i wziął w tym celu od p. M. kwotę 20.000 mk. na zakupno obrączek ślubnych i jej metrykę chrztu, aby przedłożyć ją władzom, — a wszyscy byli pewni, że obwiniony żeni się z p. M.

Tymczasem obwiniony zawarł związek małżeński z inną osobą.

Obwiniony przyznaje, że występował oficjalnie jako narzeczony p. M. w gronie swych kolegów i przełożonych, że jednak czynił to tylko dla uniknięcia skandalu, obawiając się gwałtowności p. M. i twierdzi, że żadnych pieniędzy na obrączki ślubne od p. M. nie otrzymał. Dalej zeznał obwiniony, iż stosunek między nim a p. M. został nawiązany za zgodą i z inicjatywy p. M. i że oświadczył jej w lecie 1921 r., iż się z nią nie ożeni.

P. M. zeznała w śledztwie stanowczo, że obwiniony namówił ją pod przyrzeczeniem zawarcia małżeństwa do wejścia z nim w stosunek bliższy, że wziął ją do swego pułku i przedstawił jako swoją narzeczoną i że przygotowania do ślubu tak dalece postąpiły naprzód, iż obwiniony wziął od p. M. metrykę chrztu i 20.000 mk. na zakupno obrączek ślubnych.

Inni świadkowie przesłuchani w śledztwie potwierdzili, że obwiniony przedstawiał p. M. jako swoją narzeczoną.

Po odczytaniu powyższego aktu oskarżenia, na zgodny wniosek prokuratora i obrońcy zarządził przewodniczący rozprawę tajną.

Po przesłuchaniu oskarżonego, poszkodowanej i świadków, zapadł wyrok, zasądzający obwinionego za zbrodnię oszustwa i przekroczenie uwiedzenia pod niedotrzymanym przyrzeczeniem małżeństwa na 6 miesięcy więzienia i utratę stopnia.

Baczność Filateliści!

Celem zorganizowania KLUBU FILATELISTÓW Zagłębia Dąbrowskiego upraszą się o łaskawe zgłaszanie swych adresów do dn. 18 b. m. do p.p. P. Kucharskiego, Sosnowiec Warszawska 14. St. Dippla Sosnowiec Orla 24.

Tymcz. Komitet Organizacyjny.

TELEGRAMY.

Rokowania polsko-niemieckie.

Genewa, 14 marca. (Przez telef.).

Delegacja polska i niemiecka przedstawiły p. Calenderowi memorjał, streszczający sprawy, co do których nie doszło do porozumienia.

Są to następujące 3 punkty: 1) Likwidacja własności niemieckiej na polskiej części G. Śląska 2) Zastosowanie artykułu traktatu wersalskiego o przeniesienie tytułu własności Rzeszy niemieckiej na państwo polskie. 3) Sprawa mniejszości narodowych i tranzytu na stacji Kluczbork.

Termin konferencji genueńskiej.

Warszawa, 14 marca. (Przez telef.).

Poseł włoski złożył dziś w min. spr. zagr. notę, że ostateczny termin otwarcia konferencji wyznaczono na 10 go kwietnia.

Rozruchy w Transwalu.

Londyn, 14 marca. (Telegr. wł.).

Rozruchy w Caplandji przybrały b. poważny charakter.

Ogłasza się urzędowe wojskowe komunikaty o operacjach przeciwko rewolucjonistom.

W pierwszej bitwie wzięto do niewoli przeszło 1500 rewolucjonistów.

Zakaz prawa strajku.

Berlin, 14 marca. (Telegr. wł),

Rząd niemiecki przedstawił parlamentowi projekt rady urzędników państwowych Odnośnie do projektu tego urzędnik za udział w strajku traci swoje stanowisko.

Narady bałtyckie.

Warszawa, 14 marca. (Przez telef.)

Dziś, w prezydjum rady ministrów obradowała komisja zjazdu ministrów państw nadbałtyckich.

O godz 8 wiecz. odbył się u prem. Ponikowskiego obiad na cześć gości, a o 9,5 raut.

Sowiety proszą o okręt.

Moskwa, 14 marca.
(Tel. wł.)

Rząd sowiecki zwrócił się do rządu angielskiego z prośbą, o udzielenie do jego dyspozycji okrętu, dla przewiezienia do Genui delegatów rosyjskich, których ilość wynosić ma 50 osób.

Loterja V klasa.

5 dzień.

100 tysięcy mk. 49676
30 „ „ 36382
„ „ 77827
25 „ „ 19008
„ 20038, 34450.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:
Dolary — 4325
Funty szterlingi — 18850.
Franki — 390.
Marki niem. — 16.7
Korony austrjackie — 56.
Korony czeskie — 75.

SPRAWOZDANIA.

Staraniem nauczycielstwa szkół powszechnych wraz z gronem życzliwych osób i Opiekunem Przytułku dla Sierot okręgu Dąbrowskiego w Niegowonicach odbyły się w sali Resursy Dąbrowskiej na rzecz wspomnianego Zakładu w ubiegłym karnawale dwie zabawy taneczne, które w cyfrach przedstawiają się następująco:

Sprawozdanie z zabawy dnia 21 stycznia 1922 r.

PRZYCHÓD.

Za 142 bilety à 1000 mk.	142000.—
„ 76 kolacji à 600 mk.	45600.—
Nadesłane na zaproszenia przez:	
a) WP. Ringmanównę	5000.—
b) WPP. Kozłowskich	3000.—
c) „ Grochowskich	1000.—
d) WP. H. Stechmana	1000.—
Zebrano podczas zabawy przez WP. A. Kocota	11700.—
„ „ „ „ „ J. Kotarskiego	2400.—
Z rozlosowania lalki	19500.—
Z bufetu i cukierni (121990—49440—2000)	173430.—
Razem mk.	404630.—

ROZCHÓD.

Za wynajęcie sali	48000.—
Bloczki kasowe	1360.—
Zaproszenia i bilety wejścia	5200.—
Lalka	8000.—
Szpilki	640.—
Wstążki dla wodzirejów	1400.—
Koszta podróży do Będzina i Sosnowca	1400.—
Koszta obsługi sali i bufetu	7000.—
Orkiestra	33500.—
Koszta urządzenia bufetu i cukierni	155616.—
Razem mk.	262116.—
Czysty zysk	142514.—
Razem mk.	404630.—

Za zgodność z dowodami kasowymi Komisja Rewizyjna Komitetu Zabawy:

(—) *W. Więckowska*, (—) *R. Domaszewska*, (—) *O. Imieliński*.

Sprawozdanie z zabawy dnia 23 lutego 1922 r.

PRZYCHÓD.

Za 152 bilety wejścia à 1000 mk.	152000.—
Ze sprzedaży bloczków kasowych	145340.—
Z kasy bufetowej gotówką odebrano	1140.—
Na skutek otrzymanych zaproszeń nadesłano przez:	
WPP. Dyr. Rajdeckich	5000.—
„ St. Bieleckich	5000.—
WP. Blicharskiego	1000.—
„ B. Iwańskiego	1000.—
Ze sprzedaży pozostałych produktów	3695.—
Razem mk.	314175.—

ROZCHÓD.

Wynajęcie Resursy	40000.—
Orkiestra	35000.—
Zaproszenia	3740.—
Obsługa i stłuczone szkło	8460.—
Wstążka dla wodzireja	457.—
Koszta urządzenia bufetu i cukierni	102632.—
Razem mk.	190299.—
Czysty zysk	123876.—
Razem mk.	314175.—

(—) *Teodor Czajkowski*, inkasent.
Komisja rewizyjna: (—) *Janina Kwiatkowska*, (—) *Anna Kocotówna*.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

Inżynier chemik kolorysta, samodzielny kierownik laboratorjów w Zakładach T-wa Akc. pragnie zmienić posadę. Wiadomość w firmie Maruszewski i Pędzich, Sosnowiec 3 go Maja 24. 3-3

Szyldowego malarza poszukuje pracownia artystyczno-malarska „Sztuka“ Dąbrowa, Sobieskiego 25. 3-3

Rządca z dobremi świadectwami poszukuje posady z dn. 1 marca r. b. Oferty do Iskry w Sosnowcu pod Rządca. 2-3

Potrzebny subjekt fryzjerski. Niwka Jabłoński. 1-3

Pomocnika biurowego (korespondenta) z ładnym charakterem pisma poszukuje fabryka wyrobów metalowych w Będzinie. Oferty z podaniem warunków do kantoru „Iskry“ w Będzinie dla A. 1-1

Kupno i sprzedaż

Do wykupienia z rąk niemieckich.

1) Dom piętrowy z trzema sklepami, cena około 4 mil. mk. pol. 2) Młyny parowe, wodne z turbinami i na koła, motorowe, cena od 7 do 20 miljonów mk. pol. 3) Majątek ziemski na Pomorzu 4500 morg ziemi w tem 2400 mor. lasu z gorzelnią i młynem, cena około 13 mil. mk. niem. Oprócz wymienionych jest wiele innych domów i majątków od 20 do 1000 morg. Bliższe wiadomości w administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 7-10

Olej jadalny i makuchy

poleca tanio olejarnia w Będzinie Nowy Rynek 7. 4-5

Okazyjnie do sprzedania umywalnia dębowa z marmurowym blatem. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 2-3

Obrazy olejne akw, pastele i t. p. (oryginały i kopje) kupuję „Sztuka“ Dąbrowa Sobieskiego 25. 3-3

Sklep z bogatem urządzeniem do sprzedania Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1-2

Kupuję kości cena fabryczna ulica Stara 10. 1-1

Łóżka i szafa dębowa do sprzedania Zakład stolarski ul. Szczodra 5 róg Wiejskiej. Kleczkowski. 1-1

Do sprzedania sklep z całkowitem urządzeniem wraz z mieszkaniem pokój z kuchnią. Milowice ul. Brynicz na u Tekli Podlaskiej. 1-3

Do sprzedania dziecinne wózki domowe oraz różne meble. Sienkiewicz Nr. 7 Borensztejn. 1-1

Okazyjnie do sprzedania oryginalne kimono japońskie. Kołłątaja 11. Nowakowska. 1-1

Do sprzedania maszyna do szycia dwa pniaki do rąbania mięsa. ul. Piłsudskiego 148 sklep Sosnowiec. 1-2

Lokale

Potrzebny od zaraz pokój z kuchnią, Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 1-2

Odstąpię 3 pokoje z kuchnią z umeblowaniem w Dąbrowie. Wiadomości udzieli księgarnia W. P. Gonery. 1-2

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju jednego z osobnem wejściem lub nie, może być z meblami Warunki płacy od umowy, Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1-3

Zgubione

Stanisław Batar zgubił dowód osobisty wydany przez kop. „Wiktor“ w Milowicach i akt ślubny wydany przez parafję Czarncza. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry“ w Sosnowcu. 3-3

Jaros Wincenty zgubił książkę chlebową wydaną przez kop. Hr. Renard. 3-3

Czern Jan zgubił portfel wraz z papierami wojskowymi, wydane przez 27 p.p. w Częstochowie. 2-3

Pies bury mieszaniec z wilkiem, zaginął w poniedziałek. Nieprawny właściciel ścigany będzie. R. Rudzki, Dąbrowa. 3-3

Stowski Piotr zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 16 p. p. w Tarnowie. 2-3

Podziemski Józef zgubił paszport wydany przez gm. Zagórze, oraz kartę powołania wydaną w PKU Będzin. 2-3

Szlama Dalesman zgubił paszport wydany przez magistrat m Sosnowca, oraz kartę powołania wydaną w PKU Będzin. 2-3

Stempień Edward zgubił paszport wydany przez gm. Maluszyn pow. Radomski, oraz kartę bezterminowego urlopu wyd. w PKU Będzin. 2-3

Kordowiak Stanisław zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez PKU. Będzin. 1-3

Kucharski Antoni zgubił kartę powołania wojskowego wydaną przez Oficera Ewidencyjnego w Będzinie. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 1-3

Marja Wrońska zgubiła paszport rosyjski wydany w Kijowie. 1-3

Marja Gąsiorek zgubiła dowód osobisty wydany przez Starostwo w Miechowie oraz 100 mk. niem. i 200 mk. pol. weksel na sto tysięcy mk. pol. Łaskawy znalazca pieniądze sobie zostawi a paszport i weksel zwróci Wielka Dąbrówka pow. Bytomski Andrzej Gąsiorek. 1-1

Kalkowski Marcin zgubił kartę zwolnienia wydaną przez baon zapasowy 27 p. p. w Częstochowie. 1-3

Bereza Jakób zgubił paszport wydany w Sosnowcu. 1-3

Bartnicki Bolesław zgubił książkę Kasy Chorych. 1-3

Płoszaj Salomeja zgubiła książkę chlebową wydaną przez kop. Hr. Renard“ 1-3

Zaginął doberman-pinczer czarny żółto podpalany. Znalazca zechce za wysokim wynagrodzeniem zwrócić go do administracji „Iskry“, w Sosnowcu. 1-2

Kwiecień Ludwik zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 43 p. p. w Kowlu. 2-3

Różne

Przybłąkał się pies duży czarny podpalany ogon, uszy obcięte można odebrać za zwrotem kosztów. Środula Górna dom Mielczarka Czarnota. 2-2

Przybłąkała się koza, można odebrać Walcownia „Hr. Renard“ Nr. 10 J. Gil. 2-2

W pięknej okolicy u stóp rabsztyńskiego zamku, w Rabsztynie, pow. Olkuskiego. jest do wydzierżawienia na lat kilka lub kilkanaście zniszczony budynek o 10 ubikacjach który jednakże należy odrestaurować własnym kosztem przy pomocy gospodarza. Wiadomość Manterys, Rabsztyn. 3-3

Kamasznik B. Skóra Targowa 4 Sosnowiec Na letni sezon przyjmuje wszelkie obstalunki najnowsze fasony ze skóry własnej i powierzonej. Ceny przystępne wykończenie solidne. 3-4

Baczność myśliwi

Wszyscy członkowie T-wa Prawidłowego na powiat Będziński winni się zgłaszać z podaniami o wymianę biletów na broń i kart łowieckich do Zarządu tegoż T-wa mieszczącego się przy ul. 3-go Maja L. 32 do dnia 31 marca, włącznie dla zaopinjowania Prezydjum.

Przybłąkał się pies bury, młody wysoki. Katarzyna, Steszyca domy familijne, Jędralski. 1-1

Manikurzystka przyjmuje codziennie Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 68 II piętro. 1-5

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. — Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.